

# Górski, Karol

---

## Problematyka dziejowa Warmii

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 173-176

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Karol Górski

## PROBLEMATYKA DZIEJOWA WARMII \*

W 1949 roku ukazał się w „Przeglądzie Zachodnim” mój artykuł *Polityczna rola Warmii w Rzeczypospolitej 1466—1772*. Po blisko 30 latach warto rozpatrzyć raz jeszcze to zagadnienie. Postawiłem wówczas tezę, że biskupi byli każdorazowo mianowani przez króla (bo do tego sprowadzał się ceremonia przedstawiania przez dwór 4 kandydatów, z których kapituła wybierała biskupa) — pod kątem potrzeb politycznych danej chwili. Ta teza wydaje mi się nadal słuszna: od Łukasza Watzenrodego biskupi byli reprezentantami polskiej racji stanu<sup>1</sup>.

1. Niemniej w toku dalszych badań zarysowała się inna jeszcze problematyka dziejowa, skoro w Prusach Królewskich obserwujemy ewolucję od pojęcia „kraj” do pojęcia „prowincji”, części Rzeczypospolitej<sup>2</sup>. W ramach Prus Królewskich ewolucję tę odbywała także Warmia.

Czy Warmia stanowiła osobny „kraj”? Wydaje się, że tak. Kraj posiada odrębną nazwę, herb, chorągiew, osobny zarząd, własny sejm czy sejmik, odrębne prawa. Jednakże nie można uważać Warmii za „kraj” równorzędny z Prusami Królewskimi, wchodziła bowiem w ich skład. Biskup reprezentował Warmię na zjazdach stanów, a potem w sejmie dzielnicowym (sejmiku generalnym) i był „prezesem” stanów Prus Królewskich. Posłowie stanów warmińskich nie zasiadali w zgromadzeniach stanowych „kraj”, reprezentantem ich był biskup, a w razie wakansu stolicy — jego kapituła. Czy zachodzi tu sprzeczność przy pojmowaniu i Warmii, i Prus Królewskich jako „kraj”? Chyba nie, gdyż „kraj” mógł posiadać strukturę złożoną. Był on korporacją stanową na wzór miasta, przy czym miasta mogły być korporacjami prostymi albo złożonymi, jeśli były w nich samorządne kwartały<sup>3</sup>. Tak na przykład w Gdańsku po inkorporacji Starego Miasta do Głównego istniał tam szczytkowy samorząd w postaci odrębnego sądu ławniczego. To samo miało miejsce po inkorporacji Nowego Miasta Torunia do Starego Miasta. Innym przykładem korporacji złożonych były uniwersytety średniowieczne z samorządnymi fakultetami, kolegiatami, hallami, co szczególnie wyraziście występuje w Oxfordzie i Cambridge, ale znane jest i gdzie indziej<sup>4</sup>.

---

\* Od redakcji: Referat wygłoszony na sesji „Stan i potrzeby badawcze w zakresie dziejów Warmii i Mazur”, Olsztyn, 3 grudnia 1976. (Sprawozdanie z sesji w niniejszym numerze).

1 Przegląd Zachodni, R. 5, 1949, nr 7—8, ss. 1—23; K. Górski, Łukasz Watzenrode. Życie i działalność polityczna (1447—1512), Studia Copernicana, t. 10, Wrocław — Warszawa — Kraków 1973.

2 Problematyka dziejowa Prus Królewskich, Zapiski Historyczne, t. 28, 1963, z. 2, ss. 159—171.

3 E. Lousse, *La société d'Ancien Régime, Organisation et représentation corporatives* (Études présentées à la Commission Internationale pour l'Histoire des Assemblées d'États, t. 6, Louvain 1952, ss. 205—206, 209—210).

4 Ibidem, s. 207.

Między korporacjami samorządowymi a „krajami” istnieją daleko idące analogie, z których zdawano sobie sprawę<sup>5</sup>. Dlatego też dla wyjaśnienia prawnej sytuacji Warmii w obrębie Prus Królewskich można przyjąć, że te ostatnie stanowiły „kraj złożony”, z jednym małym „kraikiem” — Warmią. Posiadłości biskupa chełmińskiego nie tworzyły takiego „kraiku”, nawet najbardziej warta ich część, ziemia lubawska, gdyż nie posiadała odrębnego sejmiku ani własnej chorągwi, nazwy, herbu, jak też odrębnych praw, jak to miało miejsce na Warmii, ani w dziedzinie kościelno-politycznej, ani cywilnej. Było to tylko dominium biskupie, nie zaś „kraj”.

Porównanie Warmii z dominium biskupa chełmińskiego jest o tyle ważne i bogate w możliwości badawcze, że w miarę jak Prusy stawały się „prowincją” a traciły cechy odrębnego „kraju” — traciła je też Warmia i przekształcała się coraz wyraźniej w dominium biskupię. Słabość szlachty warmińskiej jedyną podkreślała przebieg tego procesu.

2. W badaniu roli politycznej biskupów warmińskich należałoby uwzględnić rolę kapituły u ich boku i rozpatrzyć, w jakiej mierze polityka biskupów realizowała wolę królów, a w jakiej mierze służyła racji stanu całej Rzeczypospolitej? Jeśli to drugie miało miejsce, byłby to jeden z istotnych momentów integracji biskupstwa z resztą Polski. Dla uzyskania pełnej odpowiedzi, która może być różna w poszczególnych okresach — należałoby zbadać rolę, jaką biskupi odgrywali w senacie.

3. Innym istotnym zagadnieniem jest gospodarczy rozwój Warmii, którego etapy rozgrywały się między dwoma potężnymi partnerami, wielkimi miastami Prus Królewskich i Księstwem Pruskim, które niemal ze wszystkich stron okalały posiadłości biskupie. Warmia mogła być cierniem w ciele Księstwa Pruskiego, ale mogła się też z nim gospodarczo zintegrować. Są to problemy, które mogły się kształtować rozmaicie w zależności od siły gospodarczej i politycznej Gdańska i Elbląga.

4. Rola kulturalna Warmii od końca XVI wieku do czasów Krasickiego nie podlega wątpliwości. Wyróżnić tu trzeba rolę kapituły, jej skład, jej rolę w rozwoju nauki, ale nie wiemy, czy było to zjawisko ciągłe, o równym nasileniu. Nie wiemy też, jak naprawiono szkody, zadane przez wojny szwedzkie i zabór bibliotek, ani jaki był stosunek ośrodka warmińskiego do Krakowa i Wilna. Ciekawe byłoby zbadanie roli poszczególnych biskupów.

Warto też zbadać wyjazdy Warmiaków na uniwersytety obce, do Niemiec, Włoch, Niderlandów, do Francji, może też na uniwersytety protestanckie? Import książek z Zachodu jest zagadnieniem odrębnym, w szczególności rola Lyonu jako wielkiego ośrodka drukarstwa i handlu książkami: nie było tu uniwersytetu, ale wielkie targi, na które księgarze, nakładcy i drukarnie dostarczały nowych dzieł. Książka z Lyonu, z charakterystycznym tytułem drukowanym czerwoną farbą, rozchodziła się po całej Europie. Toteż dzieje bibliotek na Warmii mają nie tylko lokalne znaczenie.

Osobne zagadnienie stanowi stosunek do Królewca: antagonizm czy rzeczowa polemika z tamtejszymi teologami? Nie były też odosobnione wypadki, gdy konwertyci porzucali katedry w Królewcu, aby osiąść na Warmii. Surowe kanony potrydenckie nie pozwalały im przyjąć święceń kapłańskich,

5 K. Górski, Łukasz Watzenrode, s. 73.

więc czym się zajmowali ci teologowie, którzy zamienili się w świeckich? W RFN podjęto badania nad tym zagadnieniem.

Sztuka na Warmii, emigracja i imigracja artystów, związki z Królewcem, Gdańskiem i Elblągiem nie są nam również znane w całej pełni.

5. Miarą zrastania się Warmii z resztą Rzeczypospolitej jest emigracja jej mieszkańców, którzy osiadali w różnych częściach Korony, a zapewne i Litwy. Prześledzenie ich losów, dziejów rodzin, które wchodziły zarówno do szeregów szlachty, jak i mieszczaństwa — szczególnie w XVIII wieku — jest niezmiernie ciekawe. Przecież Ksawery Prek, malarz, niemowa, autor pamiętników wywodził się z warmińskich Pröcków<sup>6</sup>. Generał Bartsch z czasów Sobieskiego, dowódca garnizonu w Okopach św. Trójcy i w Kamieńcu był Warmiakiem<sup>7</sup>. A iluż artystów, ilu mieszczan, kupców i rzemieślników z Warmii osiadało w ziemiach polskich? To wszystko czeka na opracowanie.

Była też imigracja z Korony i Litwy, aż po żołnierzy kościuszkowskich włącznie. Biskupi warmińscy ściągali na swój dwór i księży z Korony, i krewnych, a część z nich osiadała na Warmii na stałe, jak ów kanonik Pöpelmann w XVIII wieku, warszawiak, który po niemiecku nie umiał. Napływali też na Warmię polscy chłopci i mieszczaństwo, i to już w średniowieczu.

Wytworzyli się też swoisty obyczaj polsko-niemiecki, gdy nowego biskupa witał na granicy mową po polsku kanonik Schultz, a po niemiecku w imieniu szlachty przemawiał pan Grzymała. Bo tego wymagała lokalna tradycja.

6 F. K. Prek, *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959.

7 *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, ss. 331—332.

## DIE GESCHICHTSPROBLEMATIK ERMLANDS

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Ermland bildete ein bischöfliches Dominium innerhalb der Grenzen Königlich-Preussens, einer Provinz, die zu Polen gehörte (1454—1772). Anfänglich gab es Reibungen zwischen dem Domkapitel und dem König von Polen um die freie Wahl, oder um die Ernennung der Bischöfe; seit 1512 war ein Vertrag in Kraft, wonach das Domkapitel den Bischof von den vier Kandidaten wählte, die von dem König aus dem Kreise der Domherren genannt wurden. In der Praxis wurde immer der an erster Stelle genannte Kandidat des Königs gewählt. Die Geschichtsproblematik des Ermlandes in den Jahren 1454—1772 lässt sich in 5 Punkten erfassen.

1. Ermland und Königlich-Preussen. Zunächst war Königlich-Preussen ein „Land“, welches mit dem Königreich Polen durch eine Ständeunion vereint wurde. Mit der Zeit wurde es zu einer blossen „Provinz“. Ermland war ein „Land“ niedrigeren Grades innerhalb des „Landes“ Königlich-Preussen. Ein „Land“ war eine territoriale Körperschaft, die manchmal zusammengesetzt sein konnte und in sich weitere territoriale Körperschaften niedrigerer Stufen zusammenschliessen konnte. Diese Frage kann zu einem Gegenstand der vergleichenden Forschungen werden.

2. Die politische Rolle der Bischöfe. Der jeweilige Bischof vertrat die politische Linie des Königs, der ihn ernannt hatte. Dabei taucht die Frage auf, ob er dabei auch die politische Linie der gesamten polnischen Adelsrepublik oder des Senats repräsentierte, sowie, welche Rolle dabei von dem Domkapitel gespielt wurde.

3. Die wirtschaftliche Entwicklung. Ermland befand sich zwischen mächtigeren Partnern, als es selbst war: den grossen preussischen Städten mit Gdańsk und Elbląg an der Spitze und dem Herzogtum (Ost-)Preussen, welches von fast allen Seiten das bischöfliche Dominium umzingelte.

4. Die Kulturentwicklung. Sowohl das Domkapitel als auch der bischöfliche Hof haben in der Entwicklung der regionalen Kultur grosse Rolle gespielt. Die Studienreisen der Ermländer, die Schaffung der Bibliotheken und ihre Geschichte, die schöpferische Kulturtätigkeit, die Beziehungen zu Königsberg und zu dem dortigen Kulturmittelpunkt, die Einwanderung der Künstler — alle diese Fragen bedürfen noch der eingehenden Forschungsarbeit.

5. Die Auswanderung der Ermländer nach den verschiedenen Teilen des polnischen Staates, die Geschichte ihrer Familien, der Heeresdienst, sowie die Einwanderung in bischöfliche Dominium eröffnen ein weites Betätigungsfeld für die Forschungen über die wirtschaftlichen und kulturellen Beziehungen Ermlands zu den benachbarten Gebieten und über die Entwicklung einer eigenartigen regionalen Kultur.

*Übers. J. Serczyk*